Nr. 199 (1276). Cena 40 mk. Włocławek, sobota dnia 2 września 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1.200. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

O wartości marki polskiej.

Rozważając sprawę spłaty pożyczki, hipotecznie zabezpieczonej, zaciągniętej przed wojną w walucie rublowej złotej, sąd najwyższy orzekł, jak wiadomo, że spłata nie może być uskuteczniona po 216 marek polskich za sto rubli w biletach, emitowanych przez Polską krajową Kasę pożyczkową. W motywach swych sąd zwrócił jednocześnie uwagę, że spłata w walucie złotej byłaby krzywdą dla dłużników. (Ostatnio, 12 lipca r. b., sąd Rzeszy niemieckiej orzekł, że odpowiedzialność ekspedytora z umowy, datującej z lat przedwojennych i ograniczona w danym przypadku suma 10.000 marek niemieckich papierowych, lecz 200.000 marek papierowych.)

Znamienny ten wyrok dał wskazówki na przyszłość prawodawcy polskiemu, który powinien z należytem zrozumieniem zawiłej sprawy uwzględnić interesy różnych klas społecznych.

Ustawa kwietniowa o „przerachowaniu" w ścisłem znaczeniu tego słowa — i zgoła nie dotyczy „wartości".

Pozostawiając bez bliższego rozważenia sprawę długów hipotecznych przedwojennych jako dziedziny odrębnej, pragnę tu poruszyć sprawę całokształtu stosunków ekonomicznych w kraju, regulowanych na podstawie biletu, emitowanego przez Polską krajową Kasę pożyczkową, co do swej wartości teoretycznej zgoła nieokreślonego, ani nawet, gdyby wartość jego była określona, nie reprezentującego, jako pieniądz „wartości zamiennej stałej", na której gospodarstwo narodowe opierać się musi. Samowystarczalnością kraj nasz żyć nie może, gdyż niezliczone przedmioty, bądź w postaci surowców, bądź wyrobów gotowych, zmuszeni jesteśmy sprowadzać z krajów o walucie „stałej", lub od waluty „stałej" zależnych. Dopóki nie otrzymamy bardzo znacznej pożyczki zagranicznej, któraby umożliwiła rozłożenie ciężarów wojny na długi szereg lat, gospodarstwo nasze opierać się musi, jak to widzimy, na wartości „niestałej".

W myśl wskazówki, udzielonej przez sąd najwyższy, należy na okres przejściowy znaleźć takie wyjście, aby możliwie uzgodnić interesy różnych grup społecznych i nie stwarzać takiej niesprawiedliwości, jak zastosowanie przy spłacie przedwojennej sumy hipotecznej mnożnika 2.16 marek za rubla złotego.

Zycie gospodarcze musi płynąć w wysoce niekorzystnych warunkach, jeśli do większości dóbr stosujemy tę lub inną wartość marki, pozostawiając nieliczne dziedziny „bez ruchu".

Zaciągający dług w markach polskich spłaca go w danym okresie czasu w wartości zupełnie innej, prowadzący spór o swe prawo otrzymuje, w razie wygranej, nie tę wartość, o którą występował do sądu. Ubezpieczający się na życie na określoną kwotę, otrzymuje po latach zgoła inny kapitał. Fundusz małoletniego ulokowany na hipotece lub w papierach procentowych, topnieje i małoletni staje się wyzuty z posiadania. Człowiek pracy, oszczędzając na »czarną godzinę«, spostrzega w bardzo krótkim czasie, że oszczędność dziś cnotą nie jest, Bank, udzielający pożyczki, otrzymuje w dniu zapłaty zupełnie inną kwotę, uniemożliwiającą mu dalsze dokonywanie tranzakcji; procenty, które banki pobierają, rosną z zawrotną szybkością i nadal zwiększać się muszą. Legaty na cele oświatowe i użyteczności publiczne stają się fikcją. Posiadacze funduszów nie mają możności składania ich w bankach i t. d. Wszystkie te smutne objawy naszego życia gospodarczego prowadzą do tego, że niemal wszyscy obywatele państwa spekulują bądź na walucie lub akcjach, bądź na towarach, dziełach sztuki, lub innych ruchomościach, bądź nieruchomościach i t. d. Oszczędność ku niepowetowanej szkodzie społeczeństwa zanika, budować i tworzyć bowiem można jedynie drogą gromadzenia kapitałów i drogą jedynie gromadzenia kapitałów można zabezpieczyć byt dzieci, wdów i starców od nieszczęsnej niedoli, od której nie zdołają uchronić żadne »kwiatki« uliczne i zapomogi państwowe.

W tym stanie rzeczy należy przystosować bieg życia gospodarczego do »chwiejnej wartości marki naszej, spełniającej funkcję pieniądza i nadać mu do pewnego stopnia wartość »stałą«.

Już kodeks poucza, że dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi dług w tej samej wartości i jakości. Poszczególne objawy powyższego stwierdzić możemy w ustawowem podwyższaniu opłat celnych i innych, w przewalutowaniu kapitałów akcyjnych, w zawartej między Polską a Czecho-Słowacją, umowie co do odroczenia spłat ze względu na znacznie wyższą wartość korony czeskiej, w umowie między Niemcami a Szwajcarją, odraczającej spłatę sum hipotecznych na lat dziesięć i t. p. Towarzystwa asekuracyjne niemieckie podjęły obecnie sprawę asekurowania dóbr w wartości ruchomej przy obliczeniu premji asekuracyjnej w końcu roku i przy płaceniu odszkodowania, w razie pogorzeli, w sumie bliżej z góry nieokreślonej, w zależności od tej, lub innej wartości marki niemieckiej w stosunku do dolara w dniu pogorzeli i t. d.

Poczyniania te należy uogólnić. Jeżeli ceny gazu, elektryczności i wody, opłaty państwowe i komunalne, ceny artykułów spożywczych i wszelkich innych są zmienne, w zależności od tej lub innej wartości marki polskiej, to nasuwa się samo przez się konieczność zastosowania tej »chwiejnej« wartości i do reszty dóbr i do samego pieniądza, jako takiego.

Państwo powinno wydawać normy obowiązujące, regulujące wartość marki polskiej w stosunku do danego okresu czasu. Tym sposobem i małoletni, i ubezpieczony, i wygrywający proces, i posiadacz pieniądza, składający go w bankach i t. d., otrzymują w dacie zwrotu kapitału to, co posiadali w dacie jego oddania.

Na powyższej »stałej« wartości marki powinny być regulowane wszystkie stosunki gospodarcze kraju.

Leonard Mutermilch.

Odezwa Biskupów polskich przed wyborami.

Biskupi polscy wydali następującą odezwę do społeczeństwa w sprawie wyborów:

D. 5 listopada odbędą się wybory do naszego Sejmu a d. 12 listopada do Senatu.

Powinnością religijną i obywatelską Biskupów naszych jest przypomnieć święte obowiązki, jakie ciążą w tej chwili na wszystkich mężczyznach i niewiastach uprawnionych do głosowania.

Obowiązkiem pierwszym każdego dobrego obywatela-katolika, by stanął do urny wyborczej. Ktoby się wstrzymał od głosowania wyrządza największą krzywdę Ojczyźnie i sobie samemu. Nie biorąc bowiem udziału w głosowaniu, sprawia, że poseł zostać może szkodnik narodowy.

Drugim świętym obowiązkiem jest: oddajcie głosy swoje tylko na ludzi mądrych, uczciwych, szczerze religijnych, którzy całem swojem dotychczasowem życiem i całą swoją działalnością dają rękojmię i pewność, że zawsze i wszędzie będą bronili dobra całego państwa i słusznych praw wszystkich warstw jego, a niemniej praw i wolności naszego Świętego Kościoła. Nie godzi się zaś, i nie wolno głosować na wrogów Kościoła, na ludzi, co sieją rozterki między poszczególnemi klasami, co rozpętali nienawiść między dziećmi jednej Matki Ojczyzny.

Dość już walk stronniczych. Państwo nasze w groźnem położeniu. Tylko miłość wzajemna, praca wytrwała, ofiarna, moralność publiczna, oparta o zasady naszej wiary świętej może nas ocalić.

Osobno przypominamy, abyście wszyscy do głosowania uprawnieni żądali od tych, co staną jako kandydaci na posłów, jasnego i głośnego przyrzeczenia, że będą w Sejmie i w Senacie domagali się szkoły, gdzieby dzieci katolickie otrzymywały naukę i wychowanie w duchu katolickim od nauczycieli katolickich. Tak samo domagajcie się głośnej obietnicy, że w razie potrzeby wystąpią śmiało i niegięcie jako obrońcy ślubów religijnych i nierozerwalności małżeństwa chrześcijańskiego. I przy urnie wyborczej pamiętajcie na słowa Zbawiciela: „kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem swoim niebieskim". Oddajcie więc głosy wszyscy i to tak, abyście przed Bogiem, przed własnem sumieniem, przed ludźmi i przed sądem historji za głos oddany odpowiadać i ostać się mogli.

Wielebne duchowieństwo odczyta powyższą odezwę Episkopatu z ambon w najbliższą niedzielę po ogłoszeniu daty wyborów, przyczem wstrzyma się w kościele od wszelkich tłumaczeń, dotyczących wyborów. Poza kościołem pozostawia się kapłanom swobodę polecania stronnictw, stojących na gruncie katolickim i narodowym. W myśl prawa kanonicznego, pozwolenia na kandydowanie do Sejmu i Senatu kapłanowi daje ordynarjusz loci kapłana i ordynarjusz okręgu, w którym kapłan ubiega się o mandat poselski.

„Trochę łagodniej".

(Koresp. z Dobrego).

W odpowiedzi na korespondencję z Radziejowa zamieszczoną w № 192 „Sł. Kujawskiego" z dnia 25/VIII br. zaznaczam, że jest za duża przesada. Wiec P. P. S. zwołany został legalnie, naco jest specjalne rozporządzenie na czas przedwyborczy.

Czy ustawienie orkiestry przed magistratem w Radziejowie i wygrywanie marszy podczas przemówień, było legalne wobec prawa? tego ja nie wiem, niech osądzą bezstronni.

Przywiezienie specjalnej bojówki z cukrowni Dobre i to wsile stu ludzi, jest również przesadzone; Ani stu nie było, ani też nikt nie zawoził „specjalnie" paru pepesowców którzy byli w Radziejowie i jak wiem dobrze, nie brali udziału w bijatyce, burdę

wszczęli chłopi z okolicznych folwarków.

Jeżeli chodziłoby komuś o ścisłą ilość tych „utytułowanych“ bojowców, to na żądanie mogę podać ich nazwiska.

Zachowanie się Socjalistów w Dobrem jest bardzo dobre, czego mamy dowody, że nam nigdy nie przeszkadzali w naszych zebraniach i wiecach narodowych, chociaż na każdem takiem zebraniu byli w mniejszej lub większej liczbie.

K. J.

Listy z podróży.

(Od własnego korespondenta)

I.

W drodze do Zakopanego.

Dworzec kolejowy we Włocławku rozbrzmiewa na wsze strony miłym szwargotem naszych neutralnych: to kupcy włocławscy jadą do Gdańska robić złote interesa. Na boku stoi grupka wioślarzy, udających się do Bydgoszczy widocznie na regaty.

Po ostemplowaniu mojego biletu, wychodzę na peron: od strony Brzezia nadjeżdża z hukiem kurjer gdański. W II i III-ej klasie niebywały ścisk i tłok: co chwila słychać tego rodzaju miłe zdania: „Co sze Pan potrzebuje pichać?“ „Tu nie jest ani tanzsalka ani wyścigi piesze.“ Na szczęście znajduje jeszcze w I-ej klasie jedno miejsce siedzące i za chwilę pociąg rusza, nabierając za stacją, szybkości, właściwej pociągom pośpiesznym. W drodze między moimy towarzyszami podróży, a konduktorem kilka kłótni. Jakiś pasażer zajął miejsce w jednym przedziale, a rzeczy chce trzymać w drugim; nie podoba się to żydówce, która z uporem twierdzi, że pasażer gotuje zamach na jej rzeczy przy pomocy butelek z fikcyjnym sokiem. Po chwili nadchodzi konduktor, który usuwa sprytnego pasażera od dwóch miejsc... Za Kutnem ktoś puszcza pogłoskę, że wagon mój z napisem Gdańsk — Bucuresti odczepią w Łowiczu i pojedzie on do Łodzi; wśród żydów niebywały popłoch i panika, której towarzyszą wymysły na fałszywe napisy. Przybyły jednak konduktor wyjaśnia omyłkę i za chwilę zapanowuje zgoda między władzą a pasażerami...

Punktualnie o godz. 17.45 kurjer zajechał na dworzec główny w Warszawie. Zabrawszy moje pakunki ruszyłem na poszukiwanie kurjera zakopiańskiego. Po kilku minutach błądzenia znalazłem go na trzecim torze prawie zupełnie zapełnionego. Kurjer ten zwany popularnie kąpielowym, składał się niezależnie od brankardu z sleepingu, kilku wagonów I i II klasy i tyluż III-ej, które w Krakowie rozdzielają na Zakopane, Rabkę, Żegiestów, Krynicę, Rymanów, Iwonicz. Mimo tego, że do odjazdu brakowały zaledwie... 3 godziny, wagony zakopiańskie były już przepełnione. Z wielkim trudem znalazłem miejsce i nie czekając na odejście pociągu, zasnąłem...

Kiedy obudziłem się i wyszedłem na korytarz, aby zorjentować się, gdzie jestem, była mglista ciemna noc. Nagle olbrzymie elektryczne latarnie w szalonym pędzie wytrysnęły z mroków; jaskrawe błyski jasno oświetlonych okien stacji zamigotały w przelocie przedemną i zniknęły szybko. Kurjer mijał stację, Żyrardów. Spojrzałem na zegarek i zdumiałem się: było dopiero 10 minut po dziewiątej: spałem zaledwie trzy godziny... Nie mając co do roboty, na czytanie było zaciemno — oddałem się ciekawym obserwacjom i ujrzałem bardzo wiele nowych rzeczy. Przedewszystkiem więc kolej skasowała rezerwowanie miejsc, ale tylko na papierze. W moim wagonie bowiem jeden z przedziałów był zaopatrzony w kartkę z 8-naz. wiskami, a w nim było, aż dwóch pasażerów, chrapiących jak gdyby byli w swoim domu. Co najciekawsze, to kartka głosiła, że jadą do Zakopanego, a oni wysiedli już sobie w Krakowie. Natomiast z całym uznaniem należy podnieść wynalazek zdaje się konduktora tego pociągu, który trzyma wszystkie wagony pozamykane na klucz, a przez co uniemożliwia złodziejom urządzanie polowania na rzeczy podróżnych. Gdyby w ten sposób postępowali inni konduktorzy napewno kradzieże w pociągach zniknęłyby z porządku dziennego.

Z kolei zacząłem obserwować niebo i doszedłem do przekonania; że wiozę z sobą... pogodę! ono bowiem stawało się coraz rzadsze, aż w końcu koło Krzeszowic rozpogodziło się zupełnie i z za chmur wyjrzało uśmiechnięte słońce ku wielkiemu zadowoleniu jadących pociągiem. Do Krakowa przybyliśmi z blisko półtoragodzinnem opóźnieniem i zaraz po krótkim postoju ruszyliśmy w dalszą drogę. Pociąg nasz zredukowany zaledwie do sleepingu i 7 wagonów, przekroczył majestatycznie Wisłę i zatrzymał się na stacji Podgórze — Płaszów. poczem przez Swoszowice, słynne ze swych źródeł siarczanych, przybył do stacji Skawina. Wczasie drogi mieliśmy wspaniały widok na Kraków, klasztor w Bielanach i ruiny klasztoru tynieckiego. Teren zaczyna coraz bardziej podnosić się aż do Kalwarji, posiadającej klasztor Bernardynów; na lewo od Kalwarji widnieje góra Lanckorońska, na której szczycie ocalały resztki ruin zamku tejże nazwy. Z Kalwarji pociąg zjeżdża w dół do Suchej, ważnej stacji węzłowej w pobliżu Babiej Góry. Ztąd idzie linja kolejowa do Żywca i tutaj znajduje się wspaniały zamek hr. Branickich. W Suchej pociąg nasz stoi 25 minut, aby podróżni mogli zjeść śniadanie, przygotowane już naprzód w restauracji stacyjnej. Z Suchej linja kolejowa aż do Chabówki biegnie wzdłuż Raby, na której przeciwległym brzegu widnieje Babia góra o wysokości 1725 mtr. Dalej linja kolejowa wznosi się coraz wyżej aż do stacji Lasek, poczem pociąg przybywa do Nowego Targu. Jest to mała mieścina na Podhalu i ztąd już można podziwiać wspaniały łańcuch Tatr.

Z Nowego Targu pociąg, zakręcając co chwila i wznosząc się coraz wyżej wzdłuż Białego Dunajca, mija stacje Biały Dunajec, Dunajec i Szaflary, na których się nie zatrzymuje i przybywa do Poronina, będącego niejako przedmieściem Zakopanego. Po 15 minutach jazdy stajemy w Zakopanem przy ul. Chramcówki, witani entuzjastycznie przez całe czeredy neutralnych...

St. St.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 2 września 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Stefana, Króla: św. Maksymy i św. Anzana, Męcz.; św. Antonina, Męcz.: św. Diomeda, Juljana, Filipa, Eutychiana, Hezychiusza Leonidesa, Filadelfa, Menalioppusa i Pantagapasa, Męcz.; św. Zenona i synów jego Konkordyusa i Teodora, Męcz.

Wypadki historyczne.

1793 Prusacy żądają odstąpienia im Wielkopolski.

Święto sądownictwa polskiego W dniu wczorajszym z powodu 5-lecia sądownictwa polskiego ks. Kruszyński odprawił w bazylice katedralnej uroczyste nabożeństwo, na którym było obecnie całe Sądownictwo miejscowe wraz z palestrą. Po nabożeństwie ks. Kruszyński wygłosił odpowiednie przemówienie.

Podziękowanie. Parafja Św. Jana w Włocławku składa niniejszem Szanownemu Zarządowi Fabryki Ferd. Bohm serdeczne podziękowanie za hojną ofiarę na dzwon 100,000 marek.

Proboszcz *Ks. Mikulski*

Z Harcerstwa.

Pogrzeb Harcerki — Zbiórka obydwu hufców. Dnia 30, VIII zmarła druhna Gałdzińska, harcerka z 2-ej żeńskiej drużyny im. Emilji Plater, uczennica gimn. p. Aspis. Pogrzeb nastąpi w sobotę, dn. 2 b. m. Zbiórka obydwu hufców, żeńskiego i męskiego w sobotę, o godz. 17 min. 15 na boisku Gimn. Państ. męsk., skąd wymarsz do kościoła OO. Reformatów.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie do Magistratu na dwa kolejne posiedzenia Rady Miejskiej w poniedziałek dnia 4 i w czwartek dn. 7 września 1922 o godz. 8 wieczorem.

Porządek obrad: W poniedziałek dnia 4 września: 1) odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2) sprawa podatku szkolno-szpitalnego, 3) sprawa podatku hotelowego, 4) wyczerpanie porządku dziennego z dn. 24.8 1922 r.

We czwartek dnia 7 września: 1) odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2) wybory Prezydenta miasta.

Rozpoczęcie roku szkolnego. W dniu wczorajszym młodzież szkolna z różnych szkół wypełniała świątynie, gdzie się odbywały nabożeństwa z powodu rozpoczęcia roku szkolnego. Napływ młodzieży do szkół jest bardzo liczny.

Z T-wa Gimnastycznego „Sokół“. W sobotę dnia 2 września na placu Męskiego Gimnazjum Państw. odbędą się ćwiczenia męskie, które prowadzić będzie d-h Naczelnik Skrobański. Zbiórka na placu Gimn. o godz. 6.45 wiecz. Stawiennictwo czynnych druhów obowiązkowe,

W niedzielę dnia 3 września odbędą się ćwiczenia oddziału konnego. Zbiórka na placu T-wa (Gęsia 13) o godz. 6.45 rano, zkąd por. Niklewicz poprowadzi na maneż 8 p. strz. konnych. Stawiennictwo obowiązkowe w czapkach mundurowych.

Osobiste. Dyrektor Oddziału Włocławskiego Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— Nadkomisarz policji p. Miciński powrócił ze Lwowa i objął swoje czynności.

— Ministerstwo komunikuje, iż na mocy art. 26 „Przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem“ oraz zgodnie z wnioskiem Kurji z dnia 31 maja 1922 Nr. 2067 zamianowało ks. Franciszka Marekwę, etatowym prefektem publicznych szkół powszechnych w Wieluniu, a zwolniło z tego stanowiska ks. Piotra Zawadę z dniem 30 czerwca 1922 roku.

— Ministerstwo komunikuje, iż na mocy art. 26 „Przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem“ oraz zgodnie z wnioskiem Kurji z dnia 10 lipca 1922 r. Nr. 2571 zamianowało ks. Franciszka Psonkę, prefektem publicznych szkół powszechnych w Piotrkowie, a zwolniło z tego stanowiska ks. Faustyna Stefańczyka z dniem 31 sierpnia 1922 roku.

Wiadomości kolejowe. Minist. kolei poleciło dyrekcjom kolejowym, ażeby kasy kolejowe, nawet na małych stacjach, otwarte były bez przerwy. Kasjer musi też zdawać resztę nawet najmniejszą; gdy brak mu drobnych, to może dawać marki pocztowe.

Z powodu częstych napadów i kradzieży kolejowych utworzona zostaje specjalna policja, która będzie pilnowała w nocy na postojach.

Pożary. We wsi Rokitnica, gminy Dzierzno, powiatu Rypińskiego, spłonęły trzy nieruchomości wiejskie wraz ze zbiorami tegorocznymi.

— W dniu 23 sierpnia r. b. we wsi Sinogać, gminy Boguszyce, pow. Nieszawskiego, spłonęły zabudowania Gotfryda Busse.

— W dniu 26 sierpnia r. b. we wsi Zbrachlin — Stary, gminy Straszewo, pow. Nieszawskiego spłonęło całe gospodarstwo Michała Reznera.

— W miasteczku Żuromin, pow. Sierpskiego spłonęły trzy nieruchomości.

— W dniu 26 sierpnia r. b. we wsi Czamaninek, powiatu Nieszawskiego spłonął dom mieszkalny, należący do Wojciecha Górskiego.

Wąż w mieście. Fryzjer Borkowski złapał na ulicy 3 Maja węża długości 1 metra. Wąż został prawdopodobnie przywieziony do miasta wraz ze sianem.

Zakończony strajk. Pracownicy fabryki papieru F. Szwarcsteina otrzymali 35% podwyżkę i z dniem 31 sierpnia przystąpili do pracy.

Groźba nowego strajku. Czeladnicy kominiarscy zażądali od swych majstrów 200 proc. podwyżki. O ile żądanie powyższe nie zostanie uwzględnione, czeladnicy przyrzekli rozpocząć strajk d. 4 września.

Zabawa. Dnia 2 września odbędzie się w klubie urzędniczym przy ul. Kaliskiej Nr. 1 zabawa taneczna.

Z poczty. Ogłoszona przez nas nowa taksa pocztowa z dniem dzisiejszym weszła w życie.

Z rzeźni miejskiej. Od d. 1-go sierpna do 1 września w rzeźni miejscowej ubito: 16 wołów, 308 krów, 526 jałowizny, 160 cieląt, 282 owiec, 35 kóz, 473 sztuk nierogacizny, (z których 3 sztuki uznano za chore na trychinę).

Ceny targowe. Na targu piątkowym w dniu 1 września płacono za: korzec żyta 16,000 mk., korzec pszenicy 30,000—31,000 mk., korzec jęczmienia 14,500—15,000 mk., korzec ziemniaków 4,500—5,000 mk., funt masła 1,100 mk., mendel jajek 750 mk.

Nocny napad. W nocy z d. 29 na 30 sierpnia o godz. 4 rano przy ul. Cygance № 19 Antonina Truszkowska żona krawca tamże zamieszkała, wziąwszy dwa kamienie do rąk, zaczęła całą siłą bez przerwy tłuc w zamknięte okiennice Józefa Mokrzyckiego, który, jak jego żona i dzieci, byli pogrążeni w głębokim śnie. Na zapytanie domowników co to znaczy, nić nie odpowiadała, tylko tłucze nadal tak z wielką siłą, jakby chciała całe okno rozbić i dostać się do mieszkania. Hałas i szturm musiał być dość głośny, bo mieszkańcy tego domu osób kilkanaście pootwierali okna, myśląc, że pożar lub napad bandycki. Co skłoniło A. Truszkowską do tego nic mi nie wiadomo. Czy już do tego doszło, że dziś w swojem mieszkaniu nikt nie pewien spokoju zdrowia i życia?

J. Mokrzycki.

KRONIKA POLICYJNA.

Zamiast smoły — woda. Towarzystwo Przemysłowe »Wulkan« w Włocławku zameldowało, że w otrzymanych 50 beczkach smoły z firmy »Gerthard Filiale Danzig« znajdowało się 48 beczek napełnionych wodą.

Kradzież. Guzenda Helena, zam. w wsi Dubielewo (gm. Wieniec), zameldowała, że skradziono jej garderobę i bieliznę wartości 250.000 mk.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

W jednym z domów przy ul. Twardej policja pod kierunkiem podinspektora M. Snarskiego wykryła najnowsze wydawnictwa centralne komitetu K. P. R. P., a wśród nich Czerwony sztandar, w którem to piśmie poruszono sprawę wyborów do przyszłego sejmu i senatu w związku z udziałem w nich komunistów polskich. Ilość skonfiskowanych druków jest tak wielka, że zdaniem rzeczoznawców — warta jest na makulaturę 5 miljonów marek.

Przytrzymani przed kilku miesiącami bolszewicy S. i K., siedząc w areszcie śledczym, bynajmniej nie przypuszczali, że tak cenny materjał dostanie się do rąk sprawiedliwości. Nie zapobiegło wykryciu nowej szajki

ajentów bolszewickich wyrabianie fałszywych paszportów na obce nazwiska za pieniądze moskiewskie, gdyż odszukanie rodzin powyższych osobników ustaliło prawdziwe ich nazwiska oraz stosunek do grup przeciwpaństwowych.

Przygotowane już do kolportażu paczki »bibuły« przeznaczone były dla wszystkich dzielnic państwa, a nawet miały zawędrować do polskich okolic Śląska w Czechosłowacji.

W kamienicy, w której wykryto rzeczony skład »bibuły« przy ul. Twardej, stwierdziła policja rzecz wprost nadzwyczajną: oto za pomocą kredą wypisanych na ścianach klatki schodowej haseł, jednostki, zgłaszające się po odbiór »bibuły« otrzymywały wyraźnie wskazówki, gdzie skład druków znajduje się.

Właścicielka mieszkania, mieszczącego ów skład, żydówka p. O. tłumaczyła się wobec władz tylko kuzynowstwem z osadzonym w więzieniu komunistą. Tymczasem policja ustaliła, że jest ona członkiem K. P. R. P. i że w jej mieszkaniu odbywały się od pewnego czasu zebrania komunistyczne, dochodzące niekiedy do 20 osób. Kuzynek zaś jej, który urządził ów skład, jest dezerterem wojskowym, to też sprawę jego o dezercję oddano już sądowi wojskowemu do zbadania.

Szybkie zlikwidowanie tej szajki emisarjuszy moskiewskich, które przyniosło tak bogaty plon należy zawdzięczać osobitemu kierownictwu podinsp. Snarskiego i podkomisarza Jastrzębskiego, który prowadził już poprzednio sprawy osobników bolszewickich, osadzonych w areszcie.

Ze względu na dobro sprawy — bliższe szczegóły, jak: ujawnienie nazwisk aresztowanych i t. p. nie jest dziś narazie pożądane.

RÓŻNE.

Węże jadowite.

W Indjach zarówno stałym mieszkańcom, jak i podróżnikom grozi ciągłe niebezpieczeństwo ze strony jadowitych węży. Przerażenie, jakie one wywołują, wzbudziło dla nich cześć boską. Dotąd są świątynie boga Nag (węża). Boginie Mansa i Vasuki przedstawiane są w postaci węży.

Co roku przeszło 20.000 osób ginie od ukąszeń węży, których w Indjach jest 320 gatunków. Najbardziej rozpowszechnione są gatunki kobry, którą można poznać po rozszerzonej szyi. Zwykła ich długość wynosi 1 i pół do 2 mtr. Posiadają one zdolność mimikry — przybierania barwy swego otoczenia i dlatego trudno je spostrzec i uniknąć ukąszenia.

Gatunek kobry, zwany przez krajowców „gokhura", jest dość spokojny. Lubi przebywać w domach, wypełza ze swej kryjówki tylko w nocy. Kąsa tylko wtedy, gdy się na niego nastąpi w ciemności. Po ukąszeniu następuje zazwyczaj śmierć. Indusi uważają go za bóstwo opiekuńcze i tak jak Litwini stawiają mu mleko, dziękując za opiekę nad domem.

Inny gatunek kobry żyje w polach i dżunglach. Ten jest złośliwy i spotkawszy człowieka, pierwszy go atakuje bez zaczepki z jego strony. Lubi on bardzo ryby, łowi je w wodzie i krajowcy wyciągają go często w sieciach przy połowie ryb.

Ci nieprzyjaciele ludzi mają ze swej strony groźnych wrogów. Jednym z nich jest jaszczurka średniej wielkości zwana „gosap" o wyglądzie odrażającym, która szybko tępi węże, w stawach i rzekach. Czapla rzuca się z góry na węża, podnosi się z nim na wielką wysokość i upuszcza go na ziemię. Jeżeli wąż żyje jeszcze, powtarza to kilka razy, aż zdechnie roztrzaskany. Wtedy go pożera, nie ruszając głowy.

Maleńki mangust napada na duże kobry, chwyta je zębami za kark i dusi. Paw walczy z kobrą i często ją zabija. Mrówki czerwone, broniące swych jaj przed wężami, które bardzo je lubią, często pożerają je żywcem.

W Indjach, zwłaszcza w porze deszczowej, łatwo zastać węża w swojem łóżku lub w łazience. Pewien podróżny opowiada, że w hotelu w Kurseong, miasteczku położonem na podgórzu Himalajów, znalazł na początku deszczów kilka kobr i węży krait, szukających schronienia. Jeden krait spokojnie leżał wyciągnięty w salonie, kiedy weszli do niego goście po skończonym obiedzie. Niebezpieczny intruz został oczywiście zabity.

Królowie.

Ciekawą jest rzeczą, że panujący państw bardzo rzadko są tego samego pochodzenia co naród, którym rządzą i za który krew swym podwładnym przelewać nakazują.

Prawie, że bez wyjątku władcy ci są innej narodowości, częstokroć wrogiej ludowi, którym rządzą. Małżeństwa synów królewskich z księżniczkami państw obcych sytuację tę jeszcze pogarszają, wynaradawiając ich zupełnie i czynią je podatnymi do wszelkich manipulacji politycznych, szkodliwych dla ludności przez nich rządzonej.

Król Alfons z Hiszpanji jest francuzem z domu Bourbonów, żona zaś jego jest angielką.

Król angielski Jerzy V. niemiec z domu Hanowerskiego.

Mikołaj Lenin autokrata rosyjski jest tatarem.

Król grecki Konstanty I jest duńczykiem.

Król rumuński Ferdynand I jest niemcem.

Car bułgarski Borys III, niemiec.

Król Egiptu Fuad I, albańczyk.

Były książę Albanji Wilhelm, niemiec.

Król Norwegji Haakon VII, duńczyk.

Król Szwecji Gustaw V, francuz z domu Bernadotte.

Król Belgji Albert I, niemiec.

Sułtan Zanzibaru Leyvid Khulifabin Harub, arab.

TELEGRAMY.

Zwołanie Sejmu.

Dowiadujemy się, iż Sejm zostanie zwołany na 19 nie zaś na 14 września, jak było w pierwotnym projekcie a to z tego powodu, ponieważ p. prez. Nowak oświadczył p. Marszałkowi, iż rząd nie może wygotować projektów, które ma przedłożyć sejmowi, a mianowicie: projektu o samorządzie wojewódzkim i projektu ustaw finansowych.

Rokowania polsko-jugosłowiańskie.

PRAGA, 31.8. (Pat). „Prager Abendzeitung" donosi z Marienbadu, że rozpoczęły się tam polsko-jugosłowiańskie rokowania ze współudziałem p. Piltza, jugosłowiańskiego prezydenta ministrów Pasicza i ministra spraw zagranicznych Ninczicza. Porozumienie między Polską a Jugosławją ma być przyśpieszone ze względu na nową sytuację w Austrji, która budzi pewne obawy. W Marjenbadzie znajduje się również poseł włoski w Belgradzie Mazzoni.

Wojna grecko-turecka.

ADAMA 31.8. (Pat). Hawas. Jak donoszą z Angory, Turcy zajęli pozycje greckie w odcinku rzeki Meandra, biorąc przytem znaczną liczbę jeńców. Turcy zajmują obecnie pozycje na północny zachód od Elvanlar. Bitwa o posiadanie Eski-Szehir ma przebieg pomyślny dla Turków.

Na odcinku Nikodemji grecy cofają się, porzucając na polu bitwy wielkie zapasy materjałów wojennych. Sytuacja wojsk greckich staje się nad wyraz trudną. Według ostatnich wiadomości turcy mieli już zdobyć Eski-Szechir. Do Smyrny przywieziono z frontu transport kilkuset rannych.

KONSTANTYNOPOL 31.8 PAT. Ostatnio dokonany odwrót grecki po zdobyciu przez Turków Afum Karafisser odbył się na przestrzeni 60-ciu kilometrów.

Jak donoszą z Aten, ministrowie spraw wewn. i wojny udali się do Smyrny, aby odbyć konferencję z komendą wojskową. Wojska, wysłane do Tracji odwołano natychmiast do Anatolji. W Atenach ujawnia się żywe poruszenie opinji publicznej. Prasa atakuje gwałtownie dowódców wojskowych.

ATENY, 31.8. (Pat.) Król przybył wczoraj do Aten i odbył naradę z prezydentem ministrów i min. wojny o sytuacji. Popołudniu zebrała się rada ministrów.

Unja międzyparlamentarna.

WIEDEŃ, 31.8 (Pat). Na konferencji Unji międzyparlamentarnej 5 punktem obrad była sprawa ograniczenia zbrojeń, a punkt 6 dotyczył służby wojskowej. Z powodu spóźnionej pory sprawę kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną i sprawą mandatów kolonjalnych odłożono do następnej konferencji. Na miejsce ustępującego członka Komitetu wykonawczego Shanzera, wybrano deputowanego Boisson, a w miejsce prezydenta barona Adelsferta wybrano hr. Aboniego. Na tem zakończono obrady 20-ej konferencji Unji.

Polakożerczy organ ukraiński.

LWÓW, 31.8. Dziś wyszedł pierwszy numer „Diła", organu ukraińskiej partji trudowej, który to dziennik nie pojawiał się od lat czterech. W pierwszym numerze dzisiejszym umieszczono na własnym drucie otrzymaną z Londynu wiadomość, jakoby sprawą Galicji Wschodniej miała się zająć konferencja ambasadorów z końcem września, albo na początku października. Jak podaje „Diło" dla sprawy tej ma być ustanowiona specjalna komisja galicyjska.

O emerytów po byłych państwach zaborczych

W pierwszej połowie września mają się rozpocząć pertraktacje między Niemcami, a Polską co do układów o wypłatę przez Niemcy funduszów na cele zaopatrzenia byłych urzędników Polaków w służbie niemieckiej, dalej byłych oficerów zawodowych i ich rodzin, jakoteż inwalidów w służbie wojskowej niemieckiej. W pertraktacjach wezmą udział przedstawiciele ministerjów spraw wojskowych, skarbu i spraw zagranicznych.

Układy o uzyskanie kapitałów od Rosji toczą się w powolnem tempie. Co zaś do byłej monarchji austrjacko-węgierskiej, to wypada zaznaczyć, że obecna Austrja niemiecka na podstawie traktatu w St. Germain została zwolniona od wypłaty emerytur. Z państwami zaś sukcesyjnemi po byłej monarchji austrjacko-węgierskiej prowadzone były układy, które obecnie doprowadziły do tego, że od 1 września b. r. Rumunja i Czechosłowacja obejmują wypłatę emerytur dla tych Polaków, którzy służyli przed upadkiem Austji na terenach, przypadłych tym dwom państwom i uzyskali na podstawie austrjackich ustaw przynależność do tych terenów. Państwa te zastrzegają sobie jednak wypłatę emerytur tylko na wypadek, jeżeli dotyczący emeryt będzie zamieszkiwał w granicach tych państw. Rząd polski czyni obecnie starania, aby ułatwić tym emerytom uzyskanie zezwolenia na spożywanie emerytur w granicach Polski.

Masowy napływ żydów z Rosji.

LWÓW 30. 8. Przez Lwów codziennie przejeżdża po kilkanaście transportów kolejowych, liczących każdy po kilkaset ludzi uchodźców mojżeszowego wyznania. Jadą oni w kierunku zachodnim, rzekomo są w drodze do Ameryki. Władze policyjne bacznie śledzą za owemi transportami, aby jakiś uchodźca nie zechciał zrezygnować z dalszej podróży do Ameryki już w Polsce...

Ile sowiety rzucają na agitację?

STOKHOLM. AW. »Svenska Dagblat« dowiaduje się z pewnego źródła, iż rząd sowiecki wysłał z Rosji 40 miljonów rubli w złocie, przeznaczonych na cele propagandy zagranicznej. Zinowjew jest oskarżany przez władze moskiewskie o bezużyteczną stratę 30 miljonów rubli w złocie, wydanych w Indjach, gdzie propaganda, która mu była powierzoną, nie dała żadnego rezultatu. W latach 1918—1920 bolszewicy wydali 2 miljardy 250 miljonów rubli w złocie na cele propagandy. 70 proc. tej sumy było zużyte w krajach zachodnich przez Radka, który obecnie wpadł w niełaskę i musiał się podać do dymisji.

Skutki „dobrej waluty„.

PRAGA, 30 8 (PAT.). Wied. B. K. Związek właścicieli fabryk szkła ogłasza, że z powodu zwyżki kursu korony czeskiej praca w fabrykach szkła będzie ograniczona. Liczba bezrobotnych, wynosząca obecnie 4000, podwoi się, a pozatem 7000 robotników będzie pracowało tylko kilka dni w tygodniu.

Niezwykły bunt w więzieniu.

DUBLIN, 30.8. (Pat). Havas. — Siedmiuset żołnierzy armji nieregularnej, internowanych w więzieniu w Maryborough, podpalili wczoraj wieczorem materace, na których spali. Ogień ogarnął budynek, który niebawem cały stanął w płomieniach. Straż musiała strzelać do więźniów dla utrzymania porządku. Dziś wczesnym rankiem wojska narodowe opanowały więzienie i przywróciły ład.

Odrzucenie moratorjum dla Niemiec.

BERLIN 31.8. Pat. Biuro Wolffa donosi: Dopiero co nadeszła z Paryża wiadomość, że moratorjum dla Niemiec zostało odrzucone.

Obrady Ligi Narodów.

GENEWA, 31.8. (Pat.) Rada Ligi Narodów rozpoczęła dziś swoją sesję nadzwyczajnem posiedzeniem pod przewodnictwem hiszpańskiego delegata Quinonesa de Leon. Na posiedzeniu tem obradowano nad miejscami świętemi w Palestynie. Następnie pod przewodnictwem brazylijskiego przedstawiciela de Gama zaczęła się sesja zwyczajna. Na porządku dziennym jest sprawa gdańska, kwestja obwodu rzeki Saary oraz problem niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce i kwestja austrjacka.

Pozatem Rada Ligi Narodów będzie się zajmowała następującemi sprawami: kwestją węgiersko-austrjackiej granicy, granicy węgiersko-jugosłowiańskiej, kwestją mniejszości narodowych w Albanji, na Łotwie i w Estonji. Oprócz tego Rada Ligi Narodów zbada sprawozdanie stałej komisji mandatowej. W kołach zbliżonych do Rady Ligi spodziewają się załatwienia większej części porządku dziennego do soboty. W poniedziałek nastąpić ma otwarcie zgromadzenia Ligi Narodów, które trwać ma od 3 do 4 tygodni.

Plany zamachowe ukraińców.

LWÓW, (AW). „Wiek Nowy" podaje: Od szeregu miesięcy emisarjusze rządu Petruszewicza prowadzą żywą agitację na terenie wschodniej Małopolski, starając się wytworzyć odpowiedni nastrój ludności. Organizacja ta przeprowadziła szereg faktów sabotażu w Przemyślu, Sądowej Wiszni, Uhnowie, Stryju, Kołomyji i dwukrotnie w Jaworowie. W okresie przedwyborczym zamachowcy postanowili wzmódz swą działalność terorystyczną. Przedewszystkiem zamierzają urządzić szereg faktów sabotażu, wymierzonych przeciw policji państwowej. Ostatnio właśnie przybył do Lwowa specjalny wysłaniec Petruszewicza ze szczegółowemi w tej mierze instrukcjami. Nieostrożne zachowywanie się jego zwróciło uwagę władz i został on przyaresztowany podczas wysiadania z pociągu na dworcu Głównym. Aresztowany nazywa się Kuchta.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W początkach września zostanie wysłanych z moskwy 12 wagonów z archiwami.

× Prezesem Najw. Trybunału Administracyjnego został mianowany prezes Sądu Najwyższego, p. Sawicki.

× Delegat polski złożył protest przeciw orzeczeniom Wysokiego Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku z dnia 22 23 i 24 sierpnia r. b.

× W Poznaniu rozpoczął się sąd na znanym w Poznańskiem komunistą Porankiewiczem.

× Z Rewla donoszą, że dn. 15 września odbędzie się konferencja rządów: polskiego, fińskiego, estońskiego i łotewskiego w sprawie propozycji rosyjskiej o ograniczeniu zbrojeń.

× Proces Fedaka we Lwowie, naznaczony na 6 września, został odłożony.

× W Łodzi ujęto szajkę niebezpiecznych bandytów, którzy od dłuższego czasu byli postrachem ludności całego powiatu.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Część skazanych w procesie moskiewskim na deportację soc. rew. została już zesłana do guberni archangielskiej.

× W Kałudzie organizacja monarchiczna wykonała zamach na przewodniczącego miejscowego sowietu, który został zabity.

× Uroczystości koronacyjne królewskiej pary rumuńskiej odbędą się 15 października.

× Z wynurzeń dyplomatów włoskich wnioskować można, że Włochy zamierzają na posiedzeniu ligi narodów wystąpić z własnym programem w sprawie austrjackiej. Program ten został ustalony w porozumieniu z kanclerzem dr. Seiplem.

× „Berliner Tageblatt", donosi z Rzymu, że częściowa okupacja Austrji przez wojska ententy zdaje się być prawdopodobna.

× W Jacksohn w Kalifornji zasypanych zostało 75 górników. Akcję ratunkową natychmiast podjęto.

× Pod Santjago zatonął parowiec „Itala". Ofiarą katastrofy padła załoga oraz 160 pasażerów.

× Lotnik włoski Bracpapa osiągnął rekord światowy szybkości 336 i pół klm., na godzinę na aparacie „Fiat", biplanie zaopatrzonym w motor o sile 70 HP.

× Żywioły wywrotowe usiłowały wywołać strajk w Paryżu. Strajk nie doszedł do skutku.

× Wznowiono rokowania nad zawarciem umów handlowych pomiędzy Moskwą a Berlinem.

× Manewry floty bolszewickiej w zatoce Fińskiej wywołały wielkie zaniepokojenie wśród nadbrzeżnej ludności.

× Rząd turecki rozpoczął ofenzywę przeciw Grekom w Azji Mniejszej.

× W Moskwie zmarł znany cekista, członek „Polburo" (Biuro polskie) centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej — „Zas".

× Od 1 września do armji sowieckiej przyjmowani są ochotnicy z rocznym terminem służby.

× Prasa sowiecka prowadzi usilną agitację za stworzeniem silnej eskadry lotniczej na wypadek wojny.

Wojskowe szpiegostwo bolszewickie.

Dzięki swej czujności, wydział policji politycznej w Warszawie zno wu uniemożliwił szpiegom sowieckim osiągnięcie rezultatów z ich zbrodniczej „pracy".

W ostatnich czasach bolszewicy zaczęli nadzwyczajnie interesować się postępami naszej techniki wojennej, na którą patrzą nienawistnem okiem, ale zarazem zazdrosnem i ciekawem. Ciekawość ich została zlikwidowana znacznie przez aresztowanie Mieczysława Woronieckiego, kontrolera wojskowej wytwórni zapalników artyleryjskich, który ponad przepisaną ilość 50 sztuk zapalników polecił wykonać jedną sztukę więcej i przywłaszczywszy ją sobie potajemnie, usiłował drogą konspiracyjną wspomniany zapalnik, jako model nowego typu, wskazujący stopień technicznego udoskonalenia produkcji bojowej rzeczonej wytwórni, wręczyć naszym „ciekawym" takich rzeczy sąsiadom za pośrednictwem swej spólniczki, niejakiej Awłamowej. Nią też władze bezpieczeństwa nie omieszkały zaopiekować się we właściwym czasie.

Podkreślić zarazem należy, iż M. Woroniecki po rozpoczęciu tej „delikatnej" tranzakcji zaczął popisywać się obcą mu przedtem zamożnością, pozwalając sobie między innemi np. na taki drobiazg, jak kupno motocyklu z koszem.

Przyjaciel „mniejszości".

Dnia 5-go z. m., jak podaje »Kurjer Polski«, w Radomiu odbył się w kasynie oficerskim bankiet ku czci święta pułkowego 72-go pułku piech., na który byli też zaproszeni rabin radomski Kestenberg i prezes gminy żydowskiej Goldblum. W odpowiedzi na wzniesiony przez rabina toast za wszystkich obywateli kraju — jeden z oficerów powiedział mowę z zakończył słowami:

»Niech żyje rabin Kestenberg, niech żyje naród żydowski! Czas już na zaprzestanie antagonizmów i nienawiści pomiędzy narodami naszego kraju. Czyż w Ojczyźnie naszej nie ma dość miejsca dla *mądrego, pożytecznego* (!) i zdolnego narodu żydowskiego? Wnoszę toast na cześć przedstawicieli żydowskich, którzy zaszczycili nas tu swą obecnością. Mam nadzieję, że z przybyciem ich na naszą uroczystość, rozpocznie się w naszym kraju okres tradycyjnego (!) braterstwa polsko-żydowskiego.«

Komentarze tu są zbyteczne. Smutne to, ale prawdziwe. Do czego już dochodzi zażydziałe wojsko polskie! Doczekaliśmy się czasów, gdy oficer polski na święcie pułkowym uważa obecność »godlajów« za wielki zaszczyt!! Czyż to nie hańba?! Uważa on żydów za »pożyteczny naród« i pragnie »braterstwa tradycyjnego« z żydami!

To wygłasza dziś publicznie oficer polski...!

O biednaś Ty, o nieszczęsna armjo, która posiadasz tak wyrodnych synów! Biada Ci! Z.O.

KONKURS DO P.P. KRAWCÓW.

Zarząd Włoc. Ochot. Straży Ogniow. prosi wszystkich miejscowych p.p. majstrów krawieckich o składanie do poniedziałku dnia 4 września b. r. włącznie, w Kancelarji Straży, swych ofert na uszycie 180 mundurów zimowych na podszewce, dwurzędowych, formy dotychczasowej

ZARZĄD.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukaresztenski	„ „ 14.03
kurjer warszawski	„ „ 2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski . .	o godz. 3.25
osobowy „ . .	„ 5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 22.19
do Ciechocinka:	
osobowy warszawski	o godz. 13.00
do Warszawy:	
osobowy poznański . .	o godz. 1.54
kurjer gdański . . .	„ „ 3.54
kurjer poznański . .	„ „ 4.28
osobowy bydgoski . .	„ „ 7.41
osobowy gdański . .	„ „ 16.27
osobowy ciechociński	„ „ 17.44
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański . . .	o godz. 14.05

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego Działu B Sądu Okręgowego we Włocławku pod № 42 dnia 30 sierpnia 1922 r. wciągnięto następującą firmę: **„BIURO PRZEWOZOWE w Gostyninie „BAS", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością"**, z siedzibą w Gostyninie (lokal redak. tygodn. »Głos Gostyński«). Celem spółki jest prowadzenie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej operacji w zakresie przewozu lądem i wodą oraz przechowywanie towarów. Spółka rozpoczęła czynności dnia 17 lipca 1922 r. Spólnikami są: Stanisław Gertych (ul. Kutnowska), Zdzisław Żydowo (ul. 3 go Maja), Karol Gottas (Rynek) wszyscy zamieszkali w Gostyninie. Kapitał zakładowy, wynoszący sto dwadzieścia tysięcy (120.000) mk. polskich, podzielony został na 3 udziały po 40.000 mk. każdy. Połowa wpłaty na udział została uiszczoną, zaś druga połowa będzie wpłacona w dniu 1 października 1922 r. Spólnicy posiadają każdy po jednym udziale. Zarząd stanowią: Stanisław Gertych, Zdzisław Żydowo i Karol Gottas. Wszelkie zobowiązania pieniężne, weksle, żyra weksli i umowy na sumę do stu tysięcy (100.000) mk. winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez dwuch członków zarządu, powyżej zas tej sumy oraz wszelkie zobowiązania hipoteczne i pod zastaw towarów, bez względu na sumę, podpisują łącznie wszyscy trzej członkowie zarządu, zaś każdy z członków zarządu ma prawo do podpisywania w imieniu spółki rachunków, korespondencji i pokwitowań, oraz odbierania dla spółki z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, komór celnych i kantorów przewozowych. Wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną, pieniądze z przekazami, przesyłki i towary. Spółka zawarta została na 5 lat t. j. od dnia 1 lipca 1922 r. do dnia 1 lipca 1927 r. Jeżeli na 6 miesięcy przed terminem nie nastąpi notarjalne wymówienie, spółka uważaną będzie za przedłużoną na następne 5 lat i t. d. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Janem Gustowskim w Gostyninie dnia 1 lipca 1922 r. za № 292, zawarta została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Płaćmy daninę!

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.